Nr. 45. Lwów dnia 9. listopada 1901. Rok XXXIV. Tom LXIV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Kolejki polowe do przewozu buraków.

Wobec rozszerzania się u nas uprawy buraków cukrowych sądzimy, że nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na jeden ze środków potanienia ich produkcyi przez ułatwienie dowozu, czy to wprost do cukrowni, czy do stacyi kolei za pomocą kolejek polowych ruchomych czyli przenośnych.

Kolejkami takiemi posługują się już bardzo liczne gospodarstwa zagranicą, a nawet niektóre i u nas. Bylibyśmy bardzo wdzięczni, gdyby w uzupełnieniu naszego artykułu, ci co te kolejki posiadają, raczyli dać dokładne obliczenie, o ile zaoszczędza się przy ich użyciu kosztów transportu.

Kolejki takie raz zakupione służą nie jedynie do transportu buraków, ale doskonałe oddają usługi przy wywożeniu nawozu, marglu i t. p. na pola.

Mamy przed sobą zeszyt pisma fachowego. „*Mitteil. aus der Schmalspurbranche*“, w którym dyrektor dóbr hr. Wenckheima w Csorvas na Węgrzech p. J. Szabò podaje opis kolejki założonej w celu dowozu buraków cukrowych i innych masowych materyałów wprost do stacyi kolejowej.

Dobra Csorvas leżą o 6·5 *km.* od najbliższej stacyi kolejowej, ponieważ jednak prowadzenie kolejki prostą drogą było niemożliwem z powodu wielu trudności, okazała się potrzeba założenia 11·5 *km.* toru polowego stałego oprócz odpowiedniej długości (około 3 *km.*) toru ruchomego (przenośnego).

Zasięgnięto porady fachowego technika, który preliminował koszta nabycia toru tej długości i 50 wózków skrynkowych drewnianych na 88.000 koron. Według szczegółowego projektu miałoby to wystarczać na transport w jednej kampanii około 50.000 *q.* buraków cukrowych tj. plon z obszaru około 400 morgów. Z powodu konieczności uzupełnienia pierwotnego projektu ostatecznie obliczono nakład na 100.000 k., który miał być zamortyzowany całkowicie w 10 latach tj. w ciągu trwania kontraktu z cukrownią.

W ten sposób wypadał koszt transportu 1 q. buraków cukrowych na 20. hal. tj. tyleż, ile dotąd kosztował dowóz wozami po szosie 6·5 *km. długiej* w zysku zaś pozostawała większa dowolność i szybkość transportu, niezależność od stanu pogody, od stanu zdrowia zwierząt pociągowych, no i całe urządzenie o ile przez 10 lat się nie zużyje. Korzyść więc była wybitna.

Założono zatem kolejkę w r. 1898 mianowicie zbudowano 11. *km.* toru stałego, 3. *km.* toru przenośnego, 50 wózków o pojemności 2 *mkub.*, 28. zwrotnic języczkowych (t. zw. *Zungenweichen*) 6. kutych żelaznych obrotnic i jedną krzyżowincę, potrzebną ze względu, że tor stały skrzyżować się musiał z torem kolei państwowej na stałym torze co kilometr umieszczono zwrotnice do wymijania.

Całego tego urządzenia dostarczyła firma „Roessemann i Kühnemann koleje żel. Artura Koppela mająca filię i we Lwowie (Dom naftowy), a koszt na razie wynosił 75.000 k.

Później okazała się potrzeba dokupienia jeszcze 4. *km.* przenośnego toru dla połączenia pól dalej leżących, kilku skrętnic i zwrotnic oraz jeszcze 30 wózków większych o pojemności 3. *m.* ^{3}. tak że dotąd koszt ogólny zakupna ułożenia tej kolejki w Czorvàs wynosił okrągło 94.000. k. Według zestawień E. Dietricha. kolejka kompletna na 400. metrów, o 10. wózkach wystarczająca zazwyczaj w gospodarstwach średnich rozmiarów kosztuje około 3.000. k. (1. metr bieżący szyn na stalowych podkładach około 3. do 4. kor. 1. wózek zależnie od wykonania 60. do 300. koron.).

Przy układaniu toru stałego wykonano nieco robót ziemnych przez nasypy i wcięcia małe tak, aby

nie było spadków znaczniejszych. Stały tor ułożony ze szyn 65. *mm.* wysokich (o wadze 1. metra 7. *kg.*) na podkładach drewnianych, a tor przenośny ze szyn 60. *mm.* wysokich (o wadze 5. i 3. *kg.* na 1. *m.* bież.). ten przenośny tor składa się z 5-cio metrowej długości kawałów umontowanych na podkładach żelaznych. Te są lżejsze i poręczniejsze niż drewniane.

Przymocowanie szyn do podkładów żelaznych za pomocą nitów okazało się praktyczniejszem niż za pomocą śrub -- jedynie na wymijaniu, na zwrotnicach i łukach umocowanie śrubami do nastawiania jest polecenia godnem.

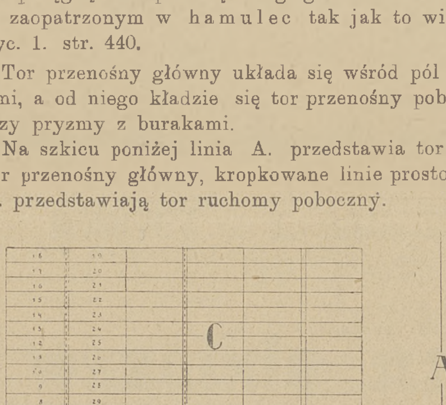
Całe urządzenie przedstawia się obecnie w następujący sposób: Tor stały przecina wprawdzie główny kompleks gruntów, ale celem połączenia wszystkich pól koniecznem jest układanie toru przenośnego głównego, do którego na poszczególnych polach dokłada się jeszcze tory przenośne poboczne.

Połączenie toru stałego z głównym torem pobocznym zalecali fabrykanci wykonać za pomocą obrotnic do nakładania (*Kletterdrehscheiben*). W praktyce jednak okazało się lepszem urządzić skrętnice zwyczajne (Weichy) połączone z odpowiednymi łukami z szyn, umontowanymi na podkładach drewnianych. Przy tem ostatniem urządzeniu cały pociąg z 3 lub więcej wozków przejeżdża bez zatrzymania się z toru stałego na tor przenośny -- podczas gdy przy ustawieniu zwrotnicy na skrzyżowaniu się każdy wózek trzeba na niej osobno obracać co sprawia dużo straty czasu.

Układanie toru przenośnego odbywa się w ten sposób, że na pierwszą parę szyn puszczony wózek wiezie kilkanaście 5-cio metrowych części 2. ludzi zdejmuje je i układa przed wózkiem, po opróżnieniu wózek wraca ułożonym torem po nową porcyę. Dla łatwiejszej manipulacyi, dla możności hamowania na pochyłościach należy równo wózek naładowany szynami sprzągnąć za pomocą długiego łańcucha z wózkiem zaopatrzonym w hamulec tak jak to widzimy na ryc. 1. str. 440.

Tor przenośny główny układa się wśród pól z burakami, a od niego kładzie się tor przenośny poboczny między pryzmy z burakami.

Na szkicu poniżej linia A. przedstawia tor stały B. tor przenośny główny, kropkowane linie prostopadle do B. przedstawiają tor ruchomy poboczny.



Pole podzielone jest na pasy po 40. sążni szerokości, a środkiem każdego pasa układa się tor poboczny.

Wybiera się naprzód buraki na 1. sążeń szeroko, a na tej drodze, układa się tor poboczny.

Pole całe dzieli się zaś na działki 5. sążni szerokie, a 20. długie, które się numeruje (jak na rysunku) i rozdziela pomiędzy robotników.

Robotnicy składają naprzód pryżmy w pobliżu toru (Fig. 2.) po obu stronach, poczem się buraki dopiero ładuje w pobliżu począwszy zawsze od odległejszej strony pola. Połączenie torów pobocznych z torem przenośnym głównym, najlepiej wykonać za pomocą przenośnych żelaznych zwrotnic tutaj bowiem, układanie weich, i łuków wymagałoby za dużo miejsca i roboty.

Układanie takich zwrotnic jest bardzo łatwe, zamiast jednej pary szyn pięcio metrowych daje się gdziekolwiek w torze ruchomym zwrotnicę mającą 1. *m.* 25. *cm.* długości i kawałek szyn na 3. *m.* 75. *cm.*, -- gdy zwrotnica stanie się w danem miejscu zbyteczną, przenosi się ją dalej, a pozostałą przerwę zakłada się kawałkiem szyn na 1·25. *m.* długim

Pociąg składa się z 3.--4. wózków ciągniętych przez 1. konia.

Przy każdym pociągu musi być jeden hamulec, a lepiej dwa, jeżeli pochyłości są większe.

Na stacyi kolejowej jest stosowna rampa, aby buraki bezpośrednio do wagonów ładowane być mogły.

W dobrach hr. Karolyi w Aradmacsa, gdzie również znaczne obszary buraków cukrowych się uprawia zastosowano oryginalny sposób transportu.

Kolejka ogółem 8·5 *km.* długości składa się z 1·5 *km.* stałego a reszty ruchomego toru, o szerokości 50 *cm.* z szyn lekkich (bo tylko 4·6 *kg.* pro metr bieżący).

Obszar cały bardzo równy największa pochyłość wynosi $^1/_{100}$. Wózki do przewozu buraków składają się z platformy drewnianej 4. *m.* długiej, a 1. *m.* szerokiej, która opiera się na dwóch lekkich małych wózkach najprostszej konstrukcyi.



Przewóz odbywa się w koszach o dwóch uchach, -- które stawia się na platformie parami, po 14 sztuk na każdej. Robotnicy na polu kładą buraki do koszów i niosą po 2-óch. napełniony kosz do wózka z odległości najwyżej 70 metrów z obydwu stron toru. W ten sposób ładuje się na wózek około 800. *kg.* buraków, 5. wózków idzie na parę koni, a transport idzie z szybkością 10 minut kilometr. Wózki próżne z szybkością 8. minut. -- Ten sposób umożliwia wogóle bardzo szybkie wyładowywanie do wagonu czy na pryzmy.

Zużycie ziemniaków na paszę.

Już od wielu dziesiątków lat wiadomo, że ziemniaki ku wiośnie kiełkujące, zawierają w kiełkach i w łupinie solaninę, alkaloid trujący silnie i szkodliwie oddziaływający w paszy wszystkich zwierząt bez wyjątku.

Ludzie niespożywają w ziemniakach kiełkujących solaniny, gdyż ani kiełków ani łupiny nie gotują, Pott zalicza solaninę do glykozydów azot zawierających.

Ziemniaki jak buraki i inne korzenie tracą wiele części pożywnych, gdy skutkiem wadliwego przechowania kiełki wypuszczają.

Przytem tracą ziemniaki, najwięcej mączki i oprócz tego rozkłada się tłuszcz i białkowate materye i z nich

tworzą się asparagina, kwas glutaminowy i inne, a oprócz tego tworzy się solanina; kiełki więc stają się skutkiem zawartości solaniny trującemi. Kramer badał ziemniaki kiełkujące i niekiełkujące i przekonał się, że nawet gdy kiełki są małe, już znacznie mączki ubyło.

Przy długości kiełków 1 do 2 cm.	ubyło 3.18%	mączki,
" " 2 — 3 "	" 5.26 "	"
" " 3 — 4 "	" 9.88 "	"

Że ziemniaki kiełkujące działają w paszy trująco, zalecić można zachowanie na wiosnę buraków pastewnych i marchwi, zadołowanego końskiego zębu, skrawków z cukrowni, a zimą wypasać ziemniaki tak, aby na wiosnę została ich ilość potrzebna dla ludzi i na sadzenie.

Dla świń najlepszemi są ziemniaki gotowane, jeśli je się jednak w kotłach gotuje, należy ugotowane z kotła wybrać a wody od gotowania do paszy nie mięszać, lecz wylać ją na kompost, woda ta może bowiem zawierać pierwiastki dla zdrowia zwierząt szkodliwe.

Można dawać ziemniaki gotowane (jeśli kiełkują obierane z łupiny, gdyż łupina również solaninę zawiera, a gotowanie tej trucizny nie niweczy) prosiętom odsadzonym, zaczynając od ½ kg. na dobę, aby prosięta żywione przy matce ziarnem, do ziemniaków zwolna przyzwyczaić; ilość tę powiększa się co tydzień stopniowo, tak, że po 2 miesiącach daje się do 5. *kg.* dziennie na podświnkę czyli warchlaka, a opasowym wieprzom dawać można do 10 *kg.* dziennie na sztukę, jeśli wieprze duże i to tylko w pierwszych dwóch okresach opasu; przy końcu opasu zastąpić ziemniaki mąką z jęczmienia i kukurudzy. „Nie należy nigdy karmić świń samemi ziemniakami, gdyż w skutek małej w nich ilości wapna pojawia się u prosiąt rachityzm, u świń zaś kruchość kości“ [1]). Z tego powodu tak prosiętom, jak warchlakom i wieprzom dawać należy przy ziemniakach srótę ze zboża, z grochu, bobiku, peluszki, soi, jęczmienia, owsa, otręby pszenne, żytnie, kiełki słodowe, wytłoki olejne, słodziny — prócz tego plewa warchlakom i wieprzom w pierwszej połowie opasu stanowi paszę wypełniającą kanały trawienia.

Spasając większe ilości ziemniaków świńmi, - np. ilości wyżej wskazane jako maksymalne, należy dostarczyć świniom codziennie garstkę węgli drzewnych, gruzu wapiennego z starych budynków, węgli kamiennych w drobnych kawałkach, a świnie bardzo chętnie chrupać je będą i codziennie odwiedzą kącik, gdzie te materyały ułatwiające trawienie umieszczono.

W drugim rzędzie zużywa bydło rogate ziemniaki jako paszę znakomicie. Krowom dojnym daje się ziemniaki surowe, posiekane. Po usiekaniu należy ziemniaki bezzwłocznie z sieczką zmięszać, aby na powietrzu nie zczerniały i nie nabrały cierpkiego, gorzkiego smaku i spasać świeże umięszane. Jeżeli ziemniaki bądź, że są nabolałe, uszkodzone, przekrojone, bądź też że wykopane z pola niedojrzałe zawierają obok znacznych ilości solaniny także brunatno żółtą ciecz, który udało się oddzielić G. Kasnerowi [2]), przypisującemu wstrętną woń i smak gorzki ziemniaków temuż olejkowi, należy tak wadliwe ziemniaki posiekać siekarzem w kształcie litery S., umieścić posiekane w beczce otwartej z czopem w dnie, stojącej na legarach lub cegłach i zalać zimną wodą. Po 6-ciu lub 12-tu godzinach wodę czopem odpuścić a ziemniaki zmięszane z sieczką spasać.

Przez ługowanie takie stracą ziemniaki pewną ilość części pożywnych azotowych, rozpuszczą się także niektóre sole, ale parowanie jakie w tym wypadku zalecają niemieccy gospodarze nie zmniejszają tych strat o tyle, aby się koszta parowania pokryły. „Lepsze jest nieprzyjacielem dobrego“; skoro ługowanie zimną wodą odbiera ziemniakom szkodzące zdrowiu zwierząt własności tak, że spasane krowami ługowane ziemniaki nie tylko nie szkodzą krowom, ale także nie powodują chorobliwych zmian mleka, przeto sposób ten już w pierwszej połowie zeszłego wieku praktykowany przez śp. dyrektora Donimirskiego w Buchwałdzie na Malborgskiej, a przez wielu gospodarzy i przez piszącego ze skutkiem stosowany - rolnikom zalecamy, jako nie powodujący kosztów a — skuteczny. (Dok. nast.)

A. Śniegocki.

[1]) H. Kotłubaj Weterynarya gosp. Warszawa 1894. (Dietetyka według Damanna) str. 184.

[2]) Pott tamże str. 388. i 359.

Sprzęt marchwi.

Zazwyczaj przy zbiorze marchwi widłami się ją z ziemi dobywa, następnie „nożem“ oczyszcza i na kupy składa.

Każdy z doświadczenia wie, ile to czasu pochłania i jak marudzą zziębnięte robotnice, zmuszone w zimnem i ostrem jesiennem powietrzu każdą pojedynczą marchew nożem z naci obcinać. Podajemy więc inny sposób, usuwający te niedogodności. Rzecz jest zresztą tak prosta, że dziwić się wypada, dlaczego rolnicy nie wpadli na to oddawna? Otóż, zamiast każdą marchew nożem z naci obcinać — okazało się o wiele lepszem i praktyczniejszem, polecić zręcznemu kośnikowi poprostu kosą wyciąć nać rosnącej marchwi. Po pierwszem przejściu poprawia się jeszcze, idąc z przeciwnej strony, poczem robotnica ściętą nać zgrabia na miejsce, zkąd marchew już została wykopaną. Zależnie od liczby kopaczy daje się jednego lub dwóch kosiarzy, ażeby kopacze, zajęci wydobywaniem marchwi z ziemi, nie czekali.

Wydobywanie najlepiej uskutecznić w następujący sposób: Człowiek, idąc na przodzie, podważa widełkami marchew, wtykając widełki w ziemię głęboko i prostopadle, aby marchwi nie przeciąć, a postępująca tuż za nim robotnica ręką marchew wyciąga, otrzepuje z ziemi i rzuca na kupę.

Nic nie szkodzi, jeżeli przy korzeniu marchwi zostanie nawet kawałek naci. Marchew przechowuje się mimo to wybornie, a nawet lepiej, niż gdy nać nożem obetniemy.

Zarzut, że kosa obcina wiele wystających ponad powierzchnią szczytów marchwi, jest nie uzasadniony, gdyż doświadczenie przekonywa, że stosunek procentowy skaleczonych marchwi jest niewielki i wobec znacznej oszczędności na kosztach kopania wogóle w rachubę branym być nie potrzebuje.

Nie przesadzimy twierdząc, że jeden kosiarz zastępuje przynajmniej 20 robotników, zajętych ogławianiem marchwi.

(Gazeta rolnicza).

KRONIKA.

Walne doroczne zgromadzenie gal. Towarzystwa leśnego odbędzie się we Lwowie w dniach 8, 9. i 10. listopada b. r.

Utrudnienie w wysyłce druków i czasopism do państwa rosyjskiego. Wskutek rozporządzenia ros. rządu podlegają druki polskie przesyłane z zagranicy do Rosyi ocleniu w kwocie około 100 koron za 100. *kg.* wagi. Wskutek tego rozporządzenia urzędy pocztowe rosyjskie zwracają czasopisma przesyłane do państwa rosyjskiego pojedyńczymi numerami zaopatrując je stampilą *„Defendu“*. Czasopisma, a zatem i Rolnik mogą być nadal przesyłane dopiero po odpowiedniem ocleniu, a więc w większych partyach druków za pośrednictwem księgarni.

Z tego powodu prenumeratorowie w Królestwie i innych krajach państwa rosyj. będą mogli otrzymywać pismo nasze tylko ze znacznem opóźnieniem, dopóki to rozporządzenie nie zostanie przynajmniej co do czasopisma cofnięte.

Cukrownia w Przeworsku. „Galic. buk. Towarzystwo przemysłu cukrowniczego w Przeworsku" odbyło Walne zgromadzenie. Rezultat gospodarczy bieżącego roku jest ze wszech miar korzystny i odbija od wyników innych przedsiębiorstw. Pomimo śmiałej akcyi przedsiębiorstwa w walce z kartelem na Bukowinie Towarzystwo wykazuje zysk poważny. Wobec hazardów na jakie jednak przemysł cukrowniczy narażony Walne zgromadzenie znaczne kwoty postanowiło przekazać do funduszów rezerwowych.

Czysty zysk wynosił	407.333 K.
Wypłacono 7. proc. dywidendy akcyonaryuszom	234.500 „
Gratyfikacye dla urzędników	72.247 „
Do funduszów rezerwowych, zwyczajnych i specyalnych przeznaczono przeszło . . .	300.000 „

Dzięki energii i przezorności ks. Andrzeja Lubomirskiego, powodzenie Towarzystwa jest zapewnione.

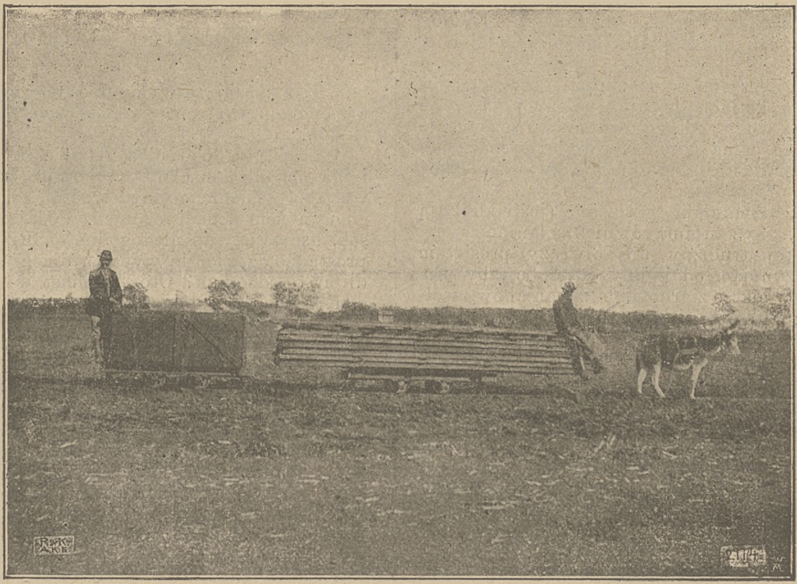


Fig. 1. Układanie toru przenośnego.



Fig. 2. Krzyżownica na torze kolejowym.

Na wniosek p. Ramułta wybrano komisyę rewizyjną, złożoną z p. Jana Goetza-Okocimskiego i dra. Maryana Lisowieckiego.

W sprawie bocianów. — Wskutek odezwy Towarzystwa opieki nad zwierzętami w Warszawie, wystosowanej do Towarzystwa prawidłowego polowania w obronie bocianów, skazanych na tępienie przez myśliwych, nadesłało to ostatnie następujące wyjaśnienie: W celu zbadania projektu nowego prawa o polowaniu, przesłanego przed kilku laty do ministeryum, delegowana była oddzielna komisya, która wówczas wydała wyrok, tak bezwzględnie potępiający cały ród bociani. Zdaniem komisyi, bociany, żerując w ciągu całej wiosny po bło-

tach, łąkach i polach, niszczą wszelkie gniazda przelotnego i swojskiego ptactwa i tępią nietylko napotkane pisklęta, ale i młode zajączki. Wyrządzają one tym sposobem ogromne straty dla gospodarstwa myśliwskiego, o których naocznie przekonać się można, oglądając gniazda bocianie, zwłaszcza w porze karmienia młodych bocianiąt. Znaleźć bowiem w nich można mnóstwo ptasich i zajęczych szkieletów. Mniemany pożytek — mówi rzeczona komisya, jaki przynoszą bociany niszczeniem żab i gadów, jest bardzo wątpliwy, gdyż żaby nie są szkodliwe, a żmije jadowite są u nas w kraju rzadkością i tylko gdzieniegdzie widzieć się dają w gęstych, błotnistych lasach i zaroślach, do których bocian nigdy nie zagląda. Na zasadzie powyższych danych, komisya badając projekt nowego prawa o polowaniu, przyszła do wniosku, że na bociany należy patrzeć, jak to się dzieje na zachodzie Europy, jako na ptaki drapieżne i szkodliwe, przynoszące więcej szkody myśliwstwu, niż pożytku rolnictwu i wystąpiła z wnioskiem o niekaralności zabijania tych drapieżników.



Fig. 3. Ładowanie buraków na wózki.



Fig. 4. Wyładowywanie w przyzmy tymczasowe.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Tasiemiec u jagniąt. Czytamy w „*Przewodniku gosp.*“ Chorobę tę wywołuje specyalnie tasiemiec (*Taenia expansa.*) W jaki sposób zarodek tego pasożyta dostaje się do wnętrza organizmu, nie wiadomo; prawdopodobnie jagnięta zjadają zarodki wraz z roślinami na pastwisku. Mają być zwłaszcza niebezpieczne pastwiska na świeżych karczunkach. Tasiemiec ten dochodzi do 60 mtr. długości.

Nawiedzione pasożytem jagnięta i roczniaki jedzą bardzo wiele, lecz mimo to chudną ciągle i wyglądają w końcu, jakby miały wodną puchlinę; przytem zdradzają często boleści wewnętrzne, wyginają grzbiet w kabłąk i silą się bezskutecznie do wydania kału. Później kawałki tasiemca odchodzą wraz z kałem. Jeśli się nie przyjdzie z pomocą, jagnięta po kilku miesiącach giną z wycieńczenia. Jako środki wewnętrzne.

Najprzód zadaje się jagniętom jako paszę kartofle, marchew, buraki. W celu zabicia zaś i wydalenia tasiemca, zaleca się dawać 3—4 gr. kamali, albo 7—10 gr. kusso, stosownie

do wieku i wielkości zwierząt. Dawki te zadać trzeba naraz rano naczczo z wodą lub mlekiem. W ciągu dnia podać przytem jagniętom trochę siana albo poiło z mąki. Po 10 dniach należy powtórzyć kuracyę.

Chrzan i koszyki. Za kępą Gocławską, na brzegu Wisły, niedaleko Warszawy istnieje wioska Lasy, licząca 40 osad. Właściciele tych osad pozostawiają pewien obszar gruntów na łąki, na pozostałych zaś nie uprawiają żadnych ogrodowizn, lecz tylko plantują chrzan, który daje im dochód około rb. 600 rocznie z morgi. Ponieważ plantacya chrzanu nie zabiera im czasu, więc trudnią się niemal wszyscy koszykarstwem, wprawdzie niewykwintnem lecz praktycznem, gdyż do Warszawy dostarczają znaczne zapasy koszów używanych przez stróżów do śmieci i na składy węgla. Jedna osoba wyrabia dziennie po 10 i 15 koszów. Wiklinę dzierżawią od zarządu komunikacyi wodnej. Dodać należy, iż posiadają wyjątkową glebę do uprawy chrzanu, Wisła bowiem użyźnia ją co rok grubą warstwą mułu rzecznego.

Tępienie chrzanu na trawnikach. Radykalnym środkiem wytępienia chrzanu na trawnikach, jest wycinanie go zapomocą ostrego narzędzia i to wierzchołków jego wraz z kawałem korzenia. Pozostała w ziemi, reszta tegoż sili się wypuścić listki, które jednakże wykoszone raz i drugi, nie ukazują się zwykle już więcej. Po prostu przykaszanie pozbawia chrzan najgłówniejszych organów, którymi czerpie pożywienie z powietrza i marnieje. Oto sposób, jeśli chrzan tu i owdzie tylko pojawia się na trawniku. Inna rzecz, gdy go tam znajdują się większe gniazda, dajmy na to, że do połowy trawnik zachwaszczony jest chrzanem. W takim razie trzeba cały trawnik zorać i sadzić na nim przez jakie dwa lata marchew lub ziemniaki, uprawa pod nie obrobka dobra w czasie wzrostu najlepiej przyczynią się do oczyszczenia trawnika nietylko z chrzanu, ale i z innych chwastów, które tak często szpecą gazony.

Plewy jęczmienne sparzone gorącą wodą lub wywarem, można domieszywać do paszy bydła, które je też wtedy chętnie spożywa. Ponieważ nie każdy ma wywar a i gorącą wodę też nie zawsze się ma pod ręką, przeto można plewy zaparzać także w inny sposób. Oto przygotowuje się czworoboczną zabitkę z desek, rodzaj skrzyni, w którą sypie się plewy warstwami, skrapiając a raczej zwilżając każdą warstwę wodą i udeptując mocno. Po kilku dniach plewy się zagrzewają i miękną i można je spasać wtedy śmiało. Naturalnie trzeba mieć 4 do 5 takich zbiorników do plew, z których codziennie jeden się wypróżnia a jeden napełnia znów świeżemi plewami. „Od lat już“, pisze pewien rolnik do *Ill. l. Ztg.*, „spasam w ten sposób wszystkie plewy jęczmienne a nigdy nie zachorowała mi ani jedna sztuka“. Samo przez się rozumie, że nie trzeba znów żywić bydła samemi plewami temi, lecz, jak to wspomniano na wstępie, domięszywać ich tylko potrosze do codziennej karmy.

Tępienie perzu. Jeden z rolników zaleca na zaperzonem polu wyorać pługiem głęboko radliny zupełnie taksamo, jak się to zwykło radlić pole pod kartofle. Po zradleniu roli w ten sposób, puszcza się w poprzek radlin kartoflarkę systemu hr. Münstera, która winna pracować tak, jakby wykopywała ziemniaki i kartoflarka wzrusza ziemię, na radlinach, przetrząsa ją i odłącza perz tak, że wszystek podobno leży luźno na ziemi, iż można go lekko wygrabić grabiarkami. Warunkiem udania się tej pracy jest czas suchy, w mokrej ziemi rzecz ta chybia celu. Kto ma kartoflarkę i perz, niech spróbuje!

Próba mleka. Jeden z czytelników „*Rolnika śląskiego*“ podaje, że jest bardzo łatwy sposób na to, ażeby się przekonać, czy do mleka dolano wody. Bierze się drut stalowy, starannie oczyszczony i gładki i zanurza się go pionowo w mleku: jeżeli po wyjęciu zostanie na nim choćby jedna kropla mleka, to dowód, że nie jest fałszowane; przeciwnie, jeżeli drut będzie zupełnie czysty, to do mleka dolano wody.

Zabezpieczenie powideł od pleśni. Powidła należy układać bardzo szczelnie, aby nie było miejsc pustych, a chcąc je zabezpieczyć od pleśnienia, trzeba zalać naczynie po wierzchu czystym miodem. Skwaśniałe powidła powtórnie się przesmaża dodawszy do nich nieco potażu, co im powraca smak pierwotny.

Wpływ rozmaitego przechowania ziemniaków na zawartość mączki. Przechowywanie ziemniaków połączone jest z wielkimi zachodami, ponieważ one już przy 5° C. zaczynają kiełkować, a marzną przy 0° C. Do tego jeszcze dochodzi ten wzgląd, że wydobyte z ziemi ziemniaki parują, a wilgoć osiada na wierzchu i powoduje gnicie. O zmianie zawartości mączki, wykazują próby w tym celu dokonane. Przez pół roku zakopcowane ziemniaki, stosownie do ich zachowania, zatrzymały mączki na 100 procent obliczywszy:

1) przy zachowaniu chłodnem, jasnem i suchem pozostało im mączki 87·8%;
2) przy zachowaniu chłodnem, jasnem, a wilgotnem 65·0%;
3) przy zachowaniu ciemnem a suchem 60·4%;
4) przy zachowaniu ciemnem wilgotnem 64·6%;
5) przy zachowaniu ciepłem, jasnem, a suchem 59·0%;
6) przy zachowaniu ciepłem, jasnem a wilgotnem 50·8%;
7) przy zachowaniu ciepłem, ciemnem, a suchem 63·9%;
8) przy zachowaniu ciepłem, ciemnem, a wilgotnem 54·4%;

Z tych doświadczeń wynika, że ziemniaki przechowane w wilgoci i cieple, najwięcej utraciły mączki. Światło czy większe, czy mniejsze, żadnego nie wywiera na nie wpływu.

Sprawy Towarzystwa.

XI. Posiedzenie komitetu Tow. Gospodarskiego gal. odbyło się dnia 6. bm. pod przewodnictwem prezesa hr. Stanisława Stadnickiego. Obecni pp. Brykczyński Stanisław, Breuer Jan, br. Brunicki Julian, Cielecki Artur, Frommel Juljusz, Kraiński Władysław, ks. Lubomirski Andrzej, Dr. Mieczyński Kazimierz, Onyszkiewicz Mieczysław, ks. Sapieha Władysław, Schnell Oskar, dr. Szyszyłowicz Ignacy, Turnau Jerzy, Tyniecki Władysław, Wiesiołowski Adolf.

Na wniosek sekcyi hodowlanej (ref. p. Brykczyński), uchwalono by centralnych chlewni zarodowych nie zakładać w miejscach, gdzie poprzednie wybito z powodu pomoru, aż dopiero po roku i 4 miesiącach ze względu na niebezpieczeństwo ponownego wybuchu. Następnie zdaje sprawę referent z założenia obory pełnej krwi oldenburskiej w Mikulicach u p. J. Turnana, do której zakupiono w b. r. 10. jałówek w Oldenburgu. Sztuki zakupione przedstawiają się nader okazale, a dały po ocieleniu przeciętnie po 18—22. l. mleka, — tak że obora ta rokuje najlepsze nadzieje.

Zwinięto 1. oborę simmentalską ½ krwi w odd. Złoczowskim, a założono takąż u p. Jasińskiego w Pietryczach w tymże oddziele.

Uchwalono prosić Wydział krajowy o udzielenie stosownej subwencyi na urządzenie wystawy krajowej bydła rogatego połączonej z targiem bydła rozpłodowego.

Na wystawie tej pragnie towarzystwo przedstawić owoc swej dziesięcioletniej pracy, podług ustalonego programu zmierzającego do poprawy bydła w kraju.

Odnośnie do tego punktu zwraca p. Frommel uwagę, że należy dbać o sławę bydła poprawnego naszego i za granicą: świeżo w czasopiśmie wiedeńskiem „*Molkereizeitung*“ Nr. 22 z br. w artykule prof. dra. L. Adametza o bydle „Czerwonej rasy polskiej“ wypowiedziano zdanie oparte na opinii jednego z weterynarzy, że bydło bułeczkowate (semmelfarbig) Simmentalskie łatwiej podlega gruźlicy niż rasy inne mianowicie krajowe. Otóż szczepienia tuberkuliną przeprowadzone w kraju w b. r. stwierdziły z całą stanowczością i ścisłością iż tak nie jest, — należałoby zatem na podstawie dat faktycznych, mylne to twierdzenie w *Molkereizeitung* sprostować, co też uchwalono.

Kooptowano następnie do sekcyi hodowlanej p. Kunickiego c. k. weterynarza krajowego przy Namiestnictwie.

Na zebranie reprezentantów towarzystw rolniczych zwołane przez c. k. Ministerstwo rolnictwa do Wiednia na dzień 22. listopada, w sprawie reformy norm regulujących dostawy dla wojska (P. Rolnik Nr. 44. w kronice.) delegowano pp. posła Eugeniusza Abrahamowicza i Jana Breuera, przedtem jednak odbędzie się narada nad kwestyą dostaw dla wojska w gronie szczuplejszej ad hoc wyznaczonej komisyi z łona komitetu dla dania dyrektywy delegatom. P. Turnau im. sekcyi rolniczej, referuje o wniosku oddziału Stanisławowskiego w sprawie utworzenia biura rachunkowego dla gospodarstw, na wzór biur takich urządzonych przez Tow. roln. niemieckie w Berlinie i krakowskie Tow. roln. Uchwalono na razie biura takiego nie zakładać, gdyż w obecnych stosunkach nie miałoby ono jeszcze warunków istnienia.

Natomiast postanowiono zwrócić się do komitetu krak. Tow. gosp. z zapytaniem na jakich warunkach biuro rachunkowe tamtejsze wykonywałoby w razie potrzeby zestawienia rachunkowe dla gospodarstw Wschodniej Galicyi.

Równocześnie uchwalono zachęcić Oddziały do urządzania prelekcyi i pouczeń co do zasadniczych kwestyi rachunkowości rolniczej.

P. Szyszyłowicz przedstawił wnioski sekcyi rolniczej o urządzeniu seryi wykładów dla urzędników gospodarczych i rolników z zakresu najważniejszych spraw techniki gospodarstwa wiejskiego. Przyjęto w zasadzie termin w połowie Lutego 1902 jako najodpowiedniejszy, do całego zaś opracowania, szczegółowego programu wykładów i urządzenia ich, wybrano osobną komisyę.

Bliższe szczegóły odnoszące się do tych wykładów podane zostaną wkrótce do publicznej wiadomości.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw bieżących posiedzenie zamknięto.

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 59. Co może być powodem, że w przeciągu ostatnich dwóch miesięcy zrzuciło u mnie jedenaście krów, jedna po drugiej, — podczas gdy od wielu lat nie pamiętam jednego wypadku zrócenia. Krowy jedzą to co zawsze u mnie o tej porze, sieczkę z końskiego zębu skropioną wodą, a czasem ropą, i zmieszaną z pszenną plewą, — i chodzą się paść, a raczej spacerować na ścierniska jeszcze nie ziębione, i na koniczyska spasione końmi. — Wszystkie krowy były w siódmym miesiącu. Buhaj nie jest nowy, bo zeszłoroczna warstwa cieląt była już po nim.

Jest dość duży, ale odpowiedni zupełnie do wzrostu krów. Koński ząb, choć posiany jak zawsze, w swieżym nawozie i ogarnięty, jest wyjątkowo mały, nędzny i nie dorodny, — i nie przynosi zaszczytu Boschanom, od których zawsze nasienie sprowadzam. *B. R.*

Odpowiedź: Poronienia takie są chorobą zaraźliwą, spowodowaną, jak się zdaje przez bakterye specyalne (*Bacillus abortivus?*), Choroba to trudna nieraz do usunięcia.

Należy: 1. natychmiast oddzielić krowy cielne od tych, które poroniły i umieścić w osobnym budynku obmywszy poprzednio nogi gruntownie rozczynem kreoliny (5. gr. na 1. litr wody).

Pomaga to jednakże wtedy jeżeli to się uskuteczni w dość wczesnem stadyum cielności.

2. Miejsca w stajni i przedmioty zanieczysczzone poronionym płodem, błonami i wydzielinami należy natychmiast wyczyścić i zmyć gorącym ługiem i wapnem.

3. nieżywe cielę i błony płodowe jak najprędzej ze stajni usunąć.

4. Krowom cielnym wstrzykiwać pod skórę raz w tygodniu po 5. *cm.* (5. *gr.*) 2 % rozczynu kwasu karbolowego; ma również dobrze działać zadawanie cielnym krowom, dziennie w paszy po 1/2 łyżeczki siarczanu żelaza (koperwasu żelaznego).

(*Prof. Steuert.* „Zwierzę domowe w stanie zdrowym i chorym“ str, 244.).

Wiadomości handlowe.

Lwów, 6. listopada. Pszenica gotowa 7·50—7·75, na termina 7·25—7·50 żyto gotowe 6·50—6·80, na termina, 6·25—6·50, owies obroczny gotowy 6·50—6·80, na termina, 6·——6·50, jęczmień pastewny 5·25—5·75, brow. 6·50—7·—, rzepak 13·25—13·50, nowy —·——·—, lnianka 10·50—11·—, groch pastewny 7·——7·50, do gotowania 8—11·—, wyka 5·50—6·—, bobik 5·25—5·75, hreczka 6·50—7·—, kukurudza nowa 5·75—6·—, stara 6·——6·30, chmiel [illegible] kr. 60——70·—, koniczyna czerwona 40——46·—, biała 4[illegible]——68·— [illegible] 50—60, tymotka 24·—26·—, spirytus [illegible] Tarnopol gotowy za 50 litr. 17·——17·25 na termina, 16·—— 16·25.

Usposobienie niezmienne trwa dalej.

Bank rolniczy we Lwowie.

Wiedeń 5. listopada. *Z targu na bydło w St. Marx.* Bydła rogatego spędzono ogółem 5328 sztuk, z tego z Galicyi 499, z Bukowiny 35

Przebieg targu był ożywiony. Ceny niezmienne nie sprzedano sztuk 144.

Galicyjskich i bukowińskich wołów sprzedano 25 sztuk po 58—63 224 po 64 do 69; 240 po 70 do 74; 10 po 76 do 77 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52—66, krowy podtuczone po 52 do 66 Bydło chude po 32 do 52 kor., wszystko za 100 kg. żywej wagi.

Redaktor odpowiedzialny *Prof. Dr. Kazimierz Miczyński.*

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Używana maszyna drenarska

w dobrym stanie na sprzedaż
wiadomość w Domu dla Ziemian

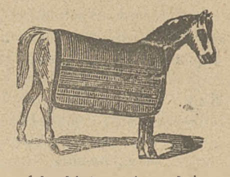
Parniki (Patent Ventzki) z fabryki Kühnego

do nabycia

w Domu dla Ziemian

we Lwowie.

Fabryka KÜHNEGO nabyła wyłączne prawo wykonywania w Austro-Węgrzech patentu Ventzkiego.



Połączone fabryki towarów wełnianych oferują obecnie przezemnie około 4000 sztuk tak zwanych

Wojskowych derek na konie

po bajecznie niskiej cenie

tylko 2 zł. 25 ct. za sztukę
a 4 zł. 25 ct. za parę

(6 par odsyła się franco.)

Te grube, nie do zniszczenia derki są tak ciepłe jak futro, ciemno-szare albo brunatne, wielkości 150 × 195 cm., więc okrywają całego konia.

Wyraźnie pisane obstalunki, które załatwia się tylko za pobraniem pocztowem lub przy nadesłaniu z góry należytości proszę nadsyłać do

Steiner'a

Domu komisowego połączonych fabryk derek

w Wiedniu, II. Taborstrasse 27.

☛ Za nieodpowiadający życzeniu towar zobowiązuję się pieniądze otrzymane zwrócić. ☚

Tysiące pism z uznaniem i obstalunkiem powtórnym i tak: Z zarządu dóbr ks. Schwarcenberga w Turach; A. Koven, Burmistrz w Podkay, Frc. Levstek w Cerne; Alher'a hotel w Pettenau, Noisternig w Mallinz. Wny Prob. Bardyn w Lany, Rotter w Suchej doli i t. d.

Proszę żądać cennika przedmiotów gospodarskich. gratis i franco. 25—?

Nowe! **Nowe!**



Ręczne maszyny do siewu

dla koniczyny i traw, żyta,
owsa jęczmienia kukurudzy itd.

Zalety: Oszczędzenie nasienia, regularny wysiew, kolosalna szybkość, możność użycia w górach, rowach, kącinach — taniość i trwałość.

Cena kor. 50 za sztukę za pobraniem z Wiednia.

Główna sprzedaż:

Eschinger u. Fernau

Wiedeń XV Neubaugürtel 7 i 9.

10 klaczy stadnych

ciemnej maści, od 8 do 13 lat, wszystkie stanowione dużym ogierem, po przeciętnej cenie 200 zł. 2% na stajnie miara 15 do 16.
Zarząd dóbr Załuż stacya kolei poczta w miejscu. 4—?

Najlepsze i najtańsze pompy



do gnojówki dla gospodarzy są patentowane pompy Kligsa

wielkość następująca:

Nr. I.

3 m	wyższość wypływu	K. 24·00
3½	" "	" 25·50
4	" "	" 27·00
7	" "	" 41·00

Nr. II.

3 m	wyższość wypływu	K. 29·00
3½	" "	" 30·50
4	" "	" 32·00
6	" "	" 49·00

Józef Klings

Altrothwasser, Szląsk austr.

Krów cielnych w większej ilości do zakupna poszukuje folwark **Nowe sioło** poczta **Kulików.** 2—3

Na sprzedaż lub do wydzierżawienia jako reproduktor:

Count Poletyło 5 l. ogier kasztanowaty pełnej krwi po **The Donnerhorn** (obecnie reproduktor w Chorostkowie) od **Landy** jednej z najpiękniejszych klaczy-matek w AustroWęgrzech.
Landa jest matką: **Not for sale** i **Anitry** (rodzone siostry Count Poletyła) które dostały złoty i srebrny medal na powszechnej wystawie we Lwowie, dalej **Je m'en fiche** i **Elle se gobe.**
Count Poletyło jest 16 miary, na grubych kościach, dużo frontu, nogi proste, forma sprzedajna; nadaje się jako reproduktor do uszlachetnienia form i powiększenia kalibru w stadzie.
Adres: **Ostoia-Ostaszewski — Sędziszów.**

Gospodarz z akademią rolniczą w Czechach z praktyką tamże i w kraju, dokładnie obeznany z uprawą roślin w szczególności buraków cukrowych, chmielu, z sadownictwem i chowem bydła, z buchalteryą i wyższem egzaminem lasowym, w końcu z urządzaniem mleczarń i gorzelń, **poszukuje posady** rządcy, kontrolora dóbr, lub buchaltera.
Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Pani **Stadniczeńko Kołomyja, Boczna.** 1—3

Poszukuję miejsce na maszynistę jestem rutynowany w tymże fachu, i mogę prowadzić większe maszyny mam lat 35. Adres Jakób Puza Sztakscin Węgry. 4—?

Para koni zaprzęgowych kasztanów po 6½ lat 160 cm. wysokich silnie zbudowanych, zdrowych, z powodu zwinięcia stajni do sprzedania. Jaworski Łopianka Dolna. 3—?

Ekonom energiczny

w sile wieku potrzebny na folwark średniej wielkości pod zarząd. Podania z odpisami świadectw i poleceń i oznaczeniem wymaganego wynagrodzenia adresować: **Hr. Koziebrodzki, Podhajczyki justynowe, p. Trembowla.**

Maszynista zdolny, znający się na wszelkiej konstrukcyi maszyn parowych, rolniczych, oraz obeznany z elektryką, zarazem kotlarz i tokarz mogący się wykazać chlubnemi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia **Mikołaj Chłosta w Libuszy poczta Biecz.** 1—2

Do sadzenia jesiennego

polecam:

Drzewka owocowe

własnej kultury, w najlepszych odmianach

25000 Jabłoni	wysokopiennych	po 40 złr. za 100 sztuk
15000 Grusz	»	» 50 » » » »
15000 Śliw	»	» 45 » » » »
5000 Wiśni i Czereśni	»	» 40 » » » »

Szkółki drzew owocowych.

Ludwig Freege, Kraków.

Sprzedaję tylko drzewa zdrowe pod każdym względem pewne.

Ilustrowany cennik specyalny dla szkółki drzew wysyłam na żądanie darmo i opłatnie.

Dla gorzelń!

Instrumenta do kontroli technicznego postępowania w gorzelni jako to: **Alkoholometry, ciepłomierze, cukromierze, kwasomierze, wagi do oznaczenia skrobi w kartoflach, mikroskopy** i t. p. zarazem **pasy skórzane, bawełniane gumowe, pasy Balata, rzemyki do szycia pasów** i t. p. **Węże gumowe, parciane i ze spiralką. Płyty gumowe i asbestowe i wodostany patentowane i zwykłe. Manometry** i t. p. poleca

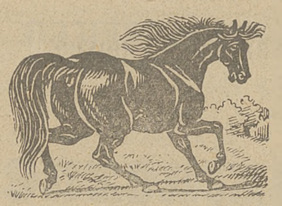
Bolesław Jaworski

gorzelnik w Poturzycy p. Sokal w swoim od 10-ciu lat prowadzonym składzie.

Cenniki wysyła darmo i opłatnie.

---

8 złotych, 19 srebrnych medali, 30 dyplomów honorowych i uznania.



Kwizdy

płyn restytucyjny

c. i k. uprz. woda do mycia koni

Cena flaszki K. 2·80.

Od 40 lat używana w stajniach dworskich i większych stajniach wojskowych i cywilnych **do wzmocnienia przed i po wielkich trudach, w zwichnięciach, w stężeniach muskułów** etc., czyni konia **wytrzymałym na wszelkie trudy.** Prawdziwy tylko z uboczną marką ochronną we wszystkich aptekach w Austro-Węgrzech.

Skład główny 3—20

Franciszek Jan Kwizda

c. k. austr. węg. i król. rum. dostawca nadw.

Apteka obwodowa w Korneuburgu koło Wiednia.

„Perkun"

Fabryka maszyn we Lwowie

Filia Rzeszów

wyrabia jako specyalność

Młynki do czyszczenia zboża

Cenniki maszyn rolniczych wysyłamy na żądanie.

Marka ochronna! PORKIN Marka ochronna!

Porkin wyśmienity środek do tuczenia świń.

Porkin powiększa nadzwyczajnie apetyt.
Porkin zawiera pożyteczne części dla świń.
Porkin zapobiega róży, zatwardzeniu żołądka.
Porkin ulepsza mięso, czyni je miększem, cieńszem i bielszem, ułatwia trawienie, co też przyjemny smak sprawia.
Porkin 50 dkg. (1 pakunek) dla 30 świń, raz dziennie do strawy wmieszany sprawia po 10 dniach, nadzwyczajne polepszenie.
Porkin daje się chudym świniom nie chciwym żarcia.
Porkin drażni gruczoł ślinny, sprawia silniejsze odłączenie śliny i dlatego lepsze trawienie.
Porkin zapobiega ubyciu większej części pokarmu przez ekskrementa.
Porkin spowoduje szybkie rozwinięcie, wyborne tuczenie i stałe zdrowie.
Porkin opłaca się stokrotnie.
Porkin kosztuje: pakunek 50 dkg. **1 kor.**

Fabryka Porkinu

Wiedeń IX. Bleichergasse 6.

Składy w Galicyi: Jonasz Sprechmann w Jarosławiu, Samuel Schnürr w Limanowy, Marcus Munderer w Rzeszowie.

FABRYKA

J. Kolbuszewskiego w Bełzie

wyrabia dynamomaszyny i motory tychże do oświetleń elektr. i siły przenośnej, do celów rolniczych i wszelkich zakładów przemysłowych jak i pomieszkań po najniższych cenach. Na zapytania odwrotna odpowiedź. Stacya kol. tel. poczt. w m. n. 6—6

Poszukuję kupna chudych wołów do tuczu, i wioski 600 1200 morgów z dobrymi budynkami kompletnym inwentarzem i lasem. Oferty uprasza się przysłać pod adresem: **T. Stefaniak** dyrektor dóbr, **Dąbrowa poczta Brzezie** via **Podłęże.** 4—8

Ważne dla mleczarń!

Centryfuga turbinowa B. E. Alfa, **kociołek** do tejże do wytwarzania pary, **basen do mleka 500 litr.** z podwójnem dnem do ogrzewania pary, **baseny na wodę** po 500 i 250 litr., **centryfuga Alfa Baby** nowsza teraz przerobiona, **wygniatacz ręczny do masła, wszystko w dobrym stanie** ma do sprzedania z powodu zmiany maszyn **Mleczarnia w Podmichałowcach ost. poczta Żurów.**

!!! Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich !!!

PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA

polecają po cenach najniższych towar pierwszorzędnej jakości, jakoto:
WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku,
Masy i farby do podłóg, woski
Pędzle wszelkiego rodzaju, gąbki, lak. atrament
PIPY do beczek, GAZY na pytle
Środki desynfekcyjne jak kresolina, lyzol i t. p.
Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła,
ŚRODKI OWADOGUBNE.
Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie
Pasy do maszyn, gurty, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne
Płyty i sznury do kotłów, holendry
Ceraty, chodniki, rogóżki i podściółki, oliwy, zapałki
SZPAGATY, SZNURY
Środki do czyszczenia metali, jak proszek, mydło, pasta i t. p.
Farbka, krochmal, mydło do prania, świece
Smarowidła, czernidła i lakiery do skór i uprzęży
SZCZOTKI, GRZEBIENIE — ARTYKUŁY GUMOWE
etc., etc.
Sklep i magazyny w domu własnym, **ul. Kopernika l. 1.**
Cenniki na żądanie gratis. 45—52



Śmierć myszom polnym!

Pigułki fosforowe 20.000 sztuk na 1 kg. 5 kg. złr. 3, dostarcza

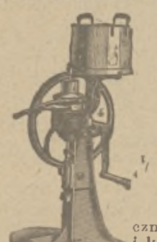
Apteka w Bursztynie.

Dynów 7 października 1899.

Trucizna Pańska skutkowała bardzo dobrze na myszy polne, proszę uprzejmie i t. d.
Oddział dy..owski c. k. Gal. Tow. Gospodarskiego
Stanisław Trzecieski.

Horohlady, Koropiec 3/XII 99.

Sprowadzone od WPana pigułki fosforowe na myszy okazały się nader skuteczne przetoponawiam zamówienie i t. d.
Aleksander Melbechowski.



Najlepsze zużytkowanie mleka, największy wydatek masła i najlepsze masło
są tylko wtedy możliwe, jeżeli się oddziela śmietankę z mleka za pomocą centryfugi

ALFA SEPARATOR

½ miliona centryfug w użyciu, 500 pierwszych nagród.
Grand Prix Paris 1900.

Wszelkie przyrządy potrzebne w gospodarstwie mlecznem: **Kierznie, wygniatacze, chłodnice, naczynia i konwie z blachy stalowej.**



Zakładanie zupełnych mleczarń ręcznych i parowych.

TOWARZYSTWO AKCYJNE
ALFA SEPARATOR

28—35 Wiedeń XVI. Gangelbauergasse Nr. 29.

Cenniki i pouczające broszury darmo. — Należy żądać „Alfa-Mittheilungen“.

Pierwszorzędna Firma maszyn i narzędzi rolniczych, poszukuje

Urzędnika podróżującego

(Reisendera), poważnego, władającego polskim i niemieckim językiem. Oferty z odpisaniem świadectw i podaniem warunków należy wnosić do końca listopada pod „U 100“ do Administ. tego pisma 1—2

Rządca dóbr na niewypowiedzianej posadzie, katolik lat 30 kawaler, władający językiem słowiańskim, teorytycznie i praktycznie, wykształcony samoistny kierownik od 4 lat dóbr w Wyższej Austryi, — a w szczególności wykształcony w rolnictwie i mleczarstwie jak w obsłudze wszystkich gospodarskich narzędzi i maszyn, nie wyłączając wiązałek, **poszukuje** poparty doskonałemi świadectwami, podobnej **posady** na procenta, albo udział od czystego dochodu, ten że jest gotów przedstawić się osobiście na własny koszt, łaskawe zgłoszenia pod cyfrą przyjmuje **„Rządca 5090“** expedycja anonsów. Rudolf Mosse.
Wien Seilerstatte. Nr. 2.

KOMITET C. K. GAL. TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

we Lwowie, ul. Słowackiego 8

sprowadza dla członków swoich

wszelkie nawozy sztuczne

wedle warunków specyalnego cennika.

Rabaty przyznane Komitetowi przez fabryki przy odbiorze wielkiej ilości nawozów rozdziela się z końcem roku pomiędzy odbiorców.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.